

Przemysław Waingertner
(Łódź)

RUCH ZETOWY W DRUGIEJ RZECZYPOSPOLITEJ WOBEC PROBLEMATYKI POLONII

Jednym z ważnych środowisk politycznych Polski międzywojennej był ruch zetowy. Tworzyły go tajne organizacje – Związek Patriotyczny i akademicki Związek Młodzieży Polskiej „Zet”, a także zakładane, inspirowane i kierowane przez ich członków jawne stowarzyszenia, m.in.: Towarzystwo Straży Kresowej (dalej: TSK), Związek Rad Ludowych (dalej: ZRL), Związek Obrony Kresów Zachodnich (dalej: ZOKZ), Związek Naprawy Rzeczypospolitej, Związek Działaczy Społecznych, Generalna Federacja Pracy, Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej „Siew”, Centralny Związek Młodej Wsi, Organizacja Młodzieży Narodowej (dalej: OMN) i Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej. Zetowcy – wspierający Józefa Piłsudskiego najpierw jako Naczelnika Państwa, a po 1926 r. jako dyktatora – w swym programie łączyli hasła silnej władzy wykonawczej i szerokiego ustawodawstwa socjalnego. Opowiadali się za wypracowaniem przez polską dyplomację dla Rzeczypospolitej pozycji państwa-organizatora i lidera Europy Środkowowschodniej. Jedną z kwestii, skupiających uwagę zetowców w zakresie polskiej polityki zagranicznej, było również zagadnienie polskich skupisk za granicą i ich relacji z Macierzą. Szeroko rozumiana problematyka Polonii – jej życia politycznego, kulturalnego i gospodarczego, wreszcie kontaktów z państwem polskim – stanowiła w okresie dwudziestolecia międzywojennego stały przedmiot zainteresowań środowiska zetowego. Usiłowało ono wypracować koncepcję miejsca Polonii w polityce zagranicznej kraju, stworzyć najbardziej korzystny z punktu widzenia zarówno Polaków za granicą, jak i państwa polskiego model wzajemnych stosunków, wreszcie program wspierania Polonii przez oficjalną dyplomację i instytucje państwowe Rzeczypospolitej.

Związek Patriotyczny przejawiał znaczne zaangażowanie w organizowanie struktur mających koordynować aktywność polityczną i kulturalną polskich mniejszości na świecie. W tym właśnie celu jego członkowie prowadzili m. in. działalność w ZOKZ, Związku Polaków w Niemczech (dalej: ZPwN), Związku Mniejszości Polskich w Europie (dalej: ZMPwE) i Radzie Organizacyjnej Polaków z Zagranicy (dalej: ROPzZ), przekształconej później w Światowy

Związek Polaków z Zagranicy (dalej: ŚZPzZ, „Światpol”)¹. Przedmiotem szczególnego zainteresowania ZP były najliczniejsze skupiska ludności polskiej na Litwie i Łotwie, w Niemczech, Czechosłowacji i w Stanach Zjednoczonych².

Początkowo największą aktywność w dziedzinie organizowania Polonii przejawiał ZOKZ. Działał on, organizując mniejszości polskie, w całej Europie. Tworzył związki Polaków na Śląsku Cieszyńskim, Morawach, Bukowinie i w Besarabii. Jego działacze zakładali także instytucje naukowe, które zajmowały się m. in. studiowaniem dziejów Polonii w Niemczech. Badania te wskazywały na słowiańską przeszłość wschodnich obszarów państwa niemieckiego i wielowiekowe tradycje polskiego osadnictwa na tych terenach, stanowiąc argument w walce o uznanie praw tamtejszej polskiej mniejszości do kultywowania swojej odrębności narodowej i tradycji kulturalnych. Do instytucji, podejmujących podobne studia, należały np. Instytut Bałtycki, Uniwersytet Poznański i Towarzystwa Miłośników Historii Ziem Zachodnich (od 1925 r. Towarzystwa Miłośników Historii)³.

Działacze ZOKZ zorganizowali również ZPwN, łączący istniejące wcześniej w Niemczech organizacje polskie. Jego sekretarzem generalnym został Jan Kaczmarek, znany działacz polonijny, a zarazem jeden z liderów ZP. Na wzór ZPwN powstały podobne stowarzyszenia polskie w Czechosłowacji, Rumunii, Estonii, Austrii, na Łotwie i na Litwie, które dały początek ZMPwE z siedzibą w Berlinie⁴.

Przedstawiciele ZPwN, podkreślając konieczność ekonomicznego wzmocnienia mniejszości polskiej w Niemczech, współpracowali na polu gospodarczym ze Związkiem Spółdzielni Śląskich, utworzonym w 1923 r., przekształconym zaś w 1932 r. w Związek Spółdzielni Polskich w Niemczech⁵. Współdziałali również ze Związkiem Harcerstwa Polskiego w Niemczech⁶.

Zetowcy byli także współinicjatorami zwołania zjazdu Polaków z zagranicy, który miał zapoczątkować akcję na rzecz porządkowania i koordynowania aktywności Polonii i jej relacji z krajem ojczystym. Zjazd miał się odbyć

¹ J. Holzer, *Naprawiacze, zetowcy i Związek Patriotyczny*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 1981, Historia 36, nr 543, s. 201.

² J. Faryś, *Piłsudski i piłsudczycy*, Szczecin 1991, s. 80.

³ M. Mroczo, *Związek Obrony Kresów Zachodnich 1921–1934*, Gdańsk 1977, s. 89–90. O Uniwersytecie Poznańskim jako ośrodku badań nad słowiańskością pogranicza polsko-niemieckiego i ziem wschodnich Niemiec oraz o środowisku naukowym z nim związanym zob. też w: tenże, *Polska myśl zachodnia 1918–1939*, Poznań 1986, s. 122–134, 177–184.

⁴ Obszerniej o tych działaniach ZOKZ w: T. W. Nowacki, *Szkic do dziejów Zetu*, [w:] *Zet w walce o niepodległość i budowę państwa*, red. T. W. Nowacki, Warszawa 1996, s. 176.

⁵ A. Targ, *Zarys działalności Związku Polaków w Niemczech*, „Przegląd Zachodni” 1962, nr 4, s. 246–247; J. Boenigk, *Minęły wieki a myśmy ostali*, Warszawa 1957, s. 111–112.

⁶ *Związek Harcerstwa Polskiego w Niemczech. Wybór tekstów źródłowych 1933–1939*, oprac. M. Lis, Opole 1983, s. 14–15, 22–23; E. J. Osmańczyk, *Wista i Kraków to rodło*, Warszawa 1985, s. 111–122.

w 1927 r., ale nie doszedł do skutku, m. in. wobec braku odpowiednich uzgodnień w środowiskach polonijnych. Natomiast w 1929 r. środowisko zetowe było współtwórcą ROPzZ, której wiceprezesem został lider ZP, Stefan Szwedowski. Powstała ona na I Zjeździe Polaków z Zagranicy, który odbył się 14–18 lipca 1929 r. Uczestniczyli w nim działacze polonijni, m. in. z Argentyny, Austrii, Belgii, Brazylii, Czechosłowacji, Danii, Estonii, Francji, Chin, Holandii, Jugosławii, Kanady, Łotwy, Niemiec, Rumunii, ze Stanów Zjednoczonych, Szwajcarii i z Węgier. Nie zjawili się delegaci z Litwy, którzy nie uzyskali zgody litewskiego rządu na przyjazd i ze Związku Sowieckiego, który usiłował przysłać na zjazd, sformowaną przez władze sowieckie, delegację polskich komunistów. Rada miała stanowić ośrodek konsolidujący skupiska polskie poza granicami kraju i czuwający nad utrzymaniem przez nie związku z ojczyzną, a w lipcu 1934 r. przekształciła się w ŚZPzZ⁷. Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy, a następnie „Światpol” rozwinęły wszechstronną współpracę z ZOKZ, później z Polskim Związkiem Zachodnim i ZPwN⁸.

Działacze zetowi byli również współtwórcami Rady Tymczasowej Szkolnictwa Polskiego Zagranicą i wyłonionej przez nią 22 listopada 1931 r. Rady Tymczasowej Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą. W Radzie tej funkcję prezesa Komisji Prasy i Propagandy pełnił zetowiec, pisarz i publicysta Melchior Wańkowicz, a prezesem Komisji Historycznej był autorytet moralny i pedagogiczny ruchu zetowego, a zarazem jeden z jego czołowych działaczy, Bogdan Nawroczyński⁹.

W obrębie zainteresowań Zetu znajdowała się także Liga Morska i Kolonialna (dalej: LMiK). W 1930 r. jej prezesem został generał Gustaw Orlicz-Dreszer – wychowanek ruchu zetowego. Opracował on program wojskowej i gospodarczej obecności Polski na morzu, a przede wszystkim dążył do pozyskania do współpracy nad jego realizacją Polonii. Również organ prasowy LMiK, „Morze”, uczynił z zagadnienia łączności skupisk polskich z krajem jeden z najważniejszych wątków swojej publicystyki. Czasopismo zwracało też uwagę na problemy rozbudowy floty jako podstawowego narzędzia umożliwiają-

⁷ Por.: W. Leszczyc [S. Szwedowski], *Zjazd Polaków z Zagranicy. Przebieg zjazdu*, „Przełom”, z 5.08.1929, nr 24–25, s. 7–9; B. Srocki, *Światowy Związek Polaków*, „Morze”, sierpień–wrzesień 1934, nr 8–9, s. 2–3; S. Szwedowski, *II Zjazd Polaków z Zagranicy*, „Morze”, sierpień–wrzesień 1934, nr 8–9, s. 3–4; tenże, *Organizujemy II Zjazd Polaków z Zagranicy*, „Polacy Zagranicą”, czerwiec 1934, nr 6, s. 2–5; tenże, *Jak społeczeństwo polskie organizowało II Zjazd Polaków z Zagranicy*, „Polacy Zagranicą”, wrzesień–listopad 1934, nr 9–11, s. 7–13; *Zjazd Polaków z Zagranicy w Warszawie 14–18 VII 1929*, „Sprawy Narodowościowe”, październik 1929, nr 3–4, s. 389–412.

⁸ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Zespół Światowego Związku Polaków z Zagranicy. Biuro w Warszawie (dalej: ŚZPzZ), sygn. 94, k. 39–40; M. Mroczo, *Związek Obrony Kresów...*, s. 108–110; tenże, *Polska myśl zachodnia...*, s. 253–254, 259, 267–275, 280–281, 301, 331.

⁹ A. Wolff, *Współpraca Związku Obrony Kresów Zachodnich (Polskiego Związku Zachodniego) z wychodźstwem polskim w Westfalii i Nadrenii w dziedzinie kulturalno-oświatowej*, „Przegląd Zachodni” 1970, nr 1, s. 95.

jącego efektywne wspieranie polskiej emigracji i utrzymywanie z nią kontaktów przez kraj macierzysty¹⁰.

Problematyką polonijną zajmował się ponadto Instytut Badań Spraw Narodowościowych (dalej: IBSN). Do jego zadań należało prowadzenie badań nad kwestiami narodowościowymi poza Polską, ze szczególnym uwzględnieniem mniejszości polskich i polityki narodowościowej państw ościennych. Współpracował na tym polu m. in. ze „Światpołem”, Związkiem Mniejszości Narodowych w Niemczech, z Towarzystwem Opieki Kulturalnej nad Rodakami Zagranicą im. Adama Mickiewicza, Polską Macierzą Szkolną w Gdańsku, Polskim Towarzystwem Przyjaciół Narodu Łużyckiego, Polskim Komitetem Międzypartyjnym w Czechosłowacji, Komitetem Porozumiewawczym Polaków w Rumunii i Związkiem Polaków na Łotwie. W pracach seminaryjnych IBSN uczestniczyli działacze zetowi, zainteresowani problematyką polonijną, z dyrektorem ŚZPzZ Stefanem Lenartowiczem na czele. W zakresie badań nad problemem mniejszości polskiej w państwach sąsiednich IBSN zgromadził cenne materiały i opracowywał specjalny cykl wydawniczy¹¹.

Ideą, którą podnosili za ZP i „Zetem” akademickim działacze ekspozytur, zajmujących się zagadnieniem Polonii, była jedność całego narodu polskiego, niezależnie od miejsca zamieszkiwania jego członków, wynikająca z narodowej historii, tradycji, kultury i języka, ale także z poczucia wspólnej przyszłości. Wyrazem takiego stanowiska środowiska zetowego była deklaracja warszawskiego zjazdu zetowego z 1936 r. Jej autorzy stwierdzali, iż

milionowe rzesze Polaków, zamieszkałe poza granicami Państwa, są połączone z Polakami, zamieszkującymi w Rzeczypospolitej, więzami krwi, kultury, historii i stanowić muszą łącznie z Polakami w kraju jedną wielką rodzinę duchową wszędzie, niezależnie od tego, gdzie los przebywać im każe¹².

Koncepcję tę rozwijał zetowiec Bolesław Srocki na łamach pisma „Polacy Zagranicą”, stanowiącego organ prasowy ŚZPzZ. Analizując pojęcie wspólnoty narodowej wskazywał on, że wynika ono z istotnych i mocnych więzów, łączących wszystkich członków narodu w jedną, wielką, narodową rodzinę. Konkludował, że najważniejszymi podstawami narodu są

wspólność języka, wspólność pochodzenia, wspólność dążeń i wspólność ukochań, wspólność kultury i wspólność zadowolenia z wartości jej dorobku, wreszcie – jako źródło wspólnej siły duchowej – wspólność wiary w wielką, silną, szlachetną i nigdy nieprzemijającą przyszłość¹³.

¹⁰ *Emigracja a flota polska*, „Morze”, styczeń 1925, nr 1, s. 4–5.

¹¹ *Działalność Instytutu Badań Spraw Narodowościowych 1921–1936*, Warszawa 1936, s. 14, 48–49; *Dziesięciolecie działalności Instytutu Badań Spraw Narodowościowych 1922–1932*, Warszawa 1932, s. 12, 21, 24, 28, 32–33.

¹² T. W. Nowacki, *Szkic do dziejów...*, s. 222–223.

¹³ B. Srocki, *Wspólnota narodowa*, „Polacy Zagranicą”, maj 1939, nr 5, s. 7–8.

Również deklaracja ogólna I Zjazdu Polaków z Zagranicy oraz ROPzZ w 1929 r. podkreślała:

Zjazd stwierdza, że Polacy z Zagranicy, połączeni nierozzerwalnymi więzami krwi, kultury i historii z Macierzą, stanowią jedną, wielką rodzinę duchową wszędzie, niezależnie od tego, gdzie los im przebywać każe¹⁴.

Utrzymywanie tej jedności, rozumiane jako konsolidacja wszystkich skupisk ludności polskiej poza krajem oraz wzmocnienie ich związku z Polakami w ojczyźnie i z samym państwem polskim, było nadrzędnym postulatem, motywującym poczynania zetowców w kwestii polonijnej. Podnosili go czołowi zetowcy na łamach najważniejszych pism środowiska – np. w „Przełomie” Tadeusz Katelbach wskazywał na konieczność wewnętrznej integracji środowisk polonijnych oraz wzmocnienia ich kontaktu z Polską¹⁵.

Myśl tę rozwijał również S. Lenartowicz w publikacjach zamieszczanych w piśmie „Polacy Zagranicą”. Domagał się on zorganizowanej pomocy ze strony kraju – społeczeństwa i instytucji państwowych – dla Polaków na obczyźnie, zarówno tymczasowych emigrantów, jak i mniejszości polskich, osiadłych poza granicami Polski na stałe. Wsparta przez Rzeczpospolitą i integrująca się wewnętrznie Polonia miała dążyć do zachowania i rozwoju odrębności narodowej i kulturalnej oraz zacieśnienia więzów z Macierzą¹⁶.

Z powyższymi postulatami zgadzał się inny lider ruchu zetowego, uważany za jednego z głównych architektów „Światopoli”, Adam Stebelski, który wskazywał na potrzebę ochrony przez środowiska polonijne własnej tożsamości narodowej, kultury, tradycji i języka oraz wychowywania młodzieży w duchu polskim¹⁷. Z kolei Stanisław Józef Paprocki na łamach „Przełomu” domagał się zaktywizowania polskich wysiłków i działań politycznych, a także dyplomatycznych, na arenie międzynarodowej, odnoszących się do problematyki mniejszościowej – nie tylko w zakresie obrony dobrego imienia państwa polskiego przed zarzutami o gwałcenie praw mniejszości na jego obszarze, ale także dla skuteczniejszej ochrony interesów skupisk polskiej ludności na świecie¹⁸.

Do łączności wszystkich Polaków, pomocy kraju dla Polonii przy utrzymywaniu przez nią więzów z ojczyzną i polskością wzywały także konsekwent-

¹⁴ AAN, ŚZPzZ, sygn. 7, k. 1.

¹⁵ T. M. Katelbach, *Mniejszość polska poza granicami Rzplitej*, „Przełom”, z 13 maja 1928, nr 20, s. 10.

¹⁶ S. Lenartowicz, *Rozwój prac Rady Organizacyjnej w r. 1930/31 na tle uchwał I-go Zjazdu Polaków z Zagranicy*, „Polacy Zagranicą”, listopad–grudzień 1931, nr 11–12, s. 301–319.

¹⁷ A. Stebelski, *Podstawowe postulaty*, „Polacy Zagranicą”, grudzień 1938, nr 12, s. 7–8.

¹⁸ K. Jeziorański [S. J. Paprocki], *Wytoczne polskiej polityki mniejszościowej na terenie międzynarodowym*, „Przełom”, z 30 czerwca 1931, nr 27–28, s. 3–4.

nie dokumenty programowe Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy i ŚZPzZ – uchwały, odezwy i deklaracje – oraz wystąpienia ich czołowych przedstawicieli¹⁹.

Równocześnie jednak zetowcy, działający w ramach organizacji zajmujących się kwestiami polonijnymi, podkreślali, że zarówno ich poczynania polityczne, kulturalne i gospodarcze, jak i inspirowana przez nie aktywność Polaków, zamieszkałych w różnych krajach, nie może pozostawać w sprzeczności z postawą lojalności wobec państw, których byli obywatelami. Jak stwierdzał podczas I Zjazdu Polaków z Zagranicy w 1929 r. w swoim referacie programowym S. Szwedowski, mniejszości polskie poza granicami Rzeczypospolitej poczuwały się do łączności z Polską i z własnym narodem, dążąc przy tym do ochrony własnej tożsamości narodowej. Jednak równocześnie ich przedstawiciele zdawali sobie sprawę z konieczności przestrzegania wszystkich praw obowiązujących na obszarze państwa, na terenie którego zamieszkiwali²⁰. Deklaracje ogólne I i II Zjazdu Polaków z Zagranicy również nie pozostawiały w tej kwestii żadnych wątpliwości. Ich autorzy stwierdzali bowiem:

Obowiązki [...] wobec własnej ojczyzny powinny się godzić z lojalnością wobec państwa zamieszkania, które ze swej strony ma obowiązek zagwarantować prawo nasze do swobodnego rozwoju naszego polskiego życia kulturalnego²¹.

W obliczu zatargów pomiędzy polskimi skupiskami narodowymi za granicą a władzami państw, w których one zamieszkiwały, zetowcy propagowali stanowisko, że w Europie po I wojnie światowej, wobec granic wyznaczonych w trakcie konferencji pokojowej w Paryżu, w warunkach funkcjonowania traktatu o ochronie mniejszości narodowych, uchwalonego podczas jej obrad, pragmatyczne i sprawiedliwe rozwiązanie podobnych sporów powinno opierać się nie na rewizji granic, ale na poszukiwaniu porozumienia, uznającego ich nienaruszalność²².

Zdaniem środowiska zetowego spełnienie postulatów wewnętrznej integracji środowisk polonijnych, koordynacji ich działań, wzmocnienia związków z krajem ojczystym i konsekwentnej obrony tożsamości narodowej wymagało rozwiązania szeregu problemów natury organizacyjnej i podjęcia określonych działań zarówno w kraju, jak i na arenie międzynarodowej.

¹⁹ *Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy (deklaracje i wnioski)*, „Przełom”, z 5 sierpnia 1929, nr 24–25, s. 14–16. Zob. też: AAN, ŚZPzZ, sygn. 480, k. 107–113; AAN, ŚZPzZ, sygn. 7, k. 9–11; tamże, k. 8.

²⁰ *Podstawy ideowe zjazdu. Referat p. Stefana Szwedowskiego*, „Przełom”, z 5 sierpnia 1929, nr 24–25, s. 9–11.

²¹ AAN, ŚZPzZ, sygn. 7, k. 1.

²² M. Mroczo, *Związek Obrony Kresów...*, s. 105; W. Wrzesiński, *Warmia i Mazury w polskiej myśli politycznej 1864–1945*, Warszawa 1984, s. 272–273.

Warunkiem wstępnym była, w opinii działaczy zetowych, stała i wnikliwa obserwacja warunków życia Polonii, jej potrzeb, ich zaspokojenia i relacji z Macierzą²³. Właśnie w jej wyniku S. Lenartowicz na sesjach Rady Naczelnej ŚZPZZ postulował przeprowadzenie istotnych zmian, mających usprawnić działalność państwa i społeczeństwa polskiego na rzecz Polonii. W zakres proponowanych reform wchodziły: centralizacja działań w ramach powołanych na potrzeby Polonii organizacji i instytucji, wprowadzenie mechanizmów koordynacji i współpracy pomiędzy nimi, wreszcie usprawnienie aparatu wykonawczego, bezpośrednio odpowiedzialnego za wcielanie w życie planów pomocy politycznej, gospodarczej i kulturalnej dla polskich skupisk za granicą²⁴.

Istotnym czynnikiem, wpływającym na sytuację Polonii, była, według zetowców, kondycja polskiej prasy poza granicami kraju. W swych publikacjach na łamach pisma „Polacy Zagranicą” T. Katelbach dostrzegał jej ważną rolę wychowawczą, wskazując, że aby kształtować wśród Polaków na obczyźnie postawy patriotyczne, musi ona znajdować się w ręku polskim i zachować polski, narodowy charakter²⁵. Natomiast zetowy periodyk „Naród i Państwo” podkreślał, że prasa polonijna jest pierwszoplanowym czynnikiem decydującym o nastrojach, poglądach i poczuciu łączności ludności polskiej poza Macierzą z narodem i państwem polskim²⁶.

Z kolei S. Szwedowski wskazywał na konieczność wsparcia polskiego szkolnictwa na obczyźnie. Zwracał na to uwagę m. in. w odczycie wygłoszonym przez radio 20 czerwca 1930 r. w Warszawie. Proponował, nawiązując do strajku szkolnego z 1905 r., w którym niezwykle istotną rolę odegrały ówczesne struktury zetowe, aby uczcić jubileusz 25-lecia walki o szkołę polską poprzez rozpoczęcie akcji na rzecz rozwoju polskiej oświaty za granicami. Zwracał przy tym uwagę na konieczność udzielenia pomocy w tej dziedzinie przede wszystkim polskim mniejszościom narodowym w Niemczech, Czechosłowacji, Związku Sowieckim, na Litwie, wreszcie na „terenach zamorskich”. Przywódca i ideolog ruchu zetowego wzywał do większej aktywności na tym polu zarówno oficjalne instytucje państwa polskiego, jak i organizacje o charakterze społecznym²⁷.

Spektakularnym pomysłem, zgłoszonym przez przedstawiciela środowisk zetowych, Tomasza Piskorskiego, było utworzenie specjalnego muzeum,

²³ B. Wierzbiański, *Zbliża się III Zjazd Polaków z Zagranicy*, „Polacy Zagranicą”, wrzesień 1938, nr 9, s. 11–14.

²⁴ S. Lenartowicz, *Zasady usprawnienia działania naczelnych organizacji terenowych i ich kolaboracji ze Światowym Związkiem Polaków z Zagranicy*, „Polacy Zagranicą”, luty 1937, nr 2, s. 3–4.

²⁵ T. Katelbach, *O narodowe oblicze zagranicznej prasy polskiej*, „Polacy Zagranicą”, listopad 1932, nr 11, s. 33–40.

²⁶ W. Oszelda, *Prasa polska za granicą*, „Naród i Państwo”, z 24 kwietnia 04.1938, nr 15–16, s. 12.

²⁷ S. Szwedowski, *Pomoc Szkolnictwu Polskiemu poza granicami Państwa*, „Polacy Zagranicą”, lipiec 1930, nr 7, s. 185–192.

poświęconego Polonii. Zadaniem tej placówki miało być gromadzenie, ochrona i klasyfikacja różnorodnych zbiorów, związanych z dziejami polskich skupisk na świecie. Muzeum spełniałoby przy tym nie tylko rolę ochronną, ale także badawczą i edukacyjną. Ideę tę T. Piskorski prezentował i popularyzował m. in. podczas Zjazdu ROPzZ 2 czerwca 1930 r.²⁸

Z oświatowymi inicjatywami zetowców, działających w ekspozyturach ZP, zajmujących się problematyką polonijną, współbrzmiały uchwały tych organizacji. „Światpol” w swych dokumentach programowych głosił potrzebę prowadzenia szerokiej akcji oświatowo-kulturalnej w środowiskach polskich na świecie. Miała ona obejmować tworzenie szkół, burs, centrów kulturalnych, teatrów i chórów, ale także prowadzenie kursów oraz wspieranie wydawnictw polonijnych, w tym prasy²⁹.

Zetowcy, odnosząc się do problematyki polonijnej, analizowali kondycję konkretnych grup społecznych, funkcjonujących w ramach polskiego wychodźstwa. Szczególnym zainteresowaniem środowiska zetowego cieszyła się młodzież i Polacy, którzy znaleźli się poza granicami kraju stosunkowo najpóźniej, w ramach emigracji zarobkowej, niekiedy już w latach Drugiej Rzeczypospolitej. Zdaniem zetowców grupom tym należało poświęcić najwięcej uwagi i starań, gdyż znajdowały się one w najtrudniejszej sytuacji. Ocena ta w obydwu przypadkach wynikała z różnych przesłanek – w przypadku młodego pokolenia Polaków, dorastającego poza krajem ojczystym, zetowcy akcentowali niebezpieczeństwo wynarodowienia; z kolei w stosunku do najświeższej fali emigrantów wskazywali na ich wyjątkowo trudne warunki materialne.

Zagadnienie młodego pokolenia Polonii znalazło szerokie odzwierciedlenie w publicystyce wspomnianego już T. Piskorskiego, który zaangażował się w działania, mające na celu wsparcie młodzieży polskiej na obczyźnie. W piśmie „Polacy Zagranicą” przedstawił on m. in. projekt ROPzZ zwołania specjalnej konferencji w sprawie młodzieży polskiej przebywającej na obczyźnie. Miała ona zająć się analizą położenia i potrzeb młodych Polaków, zamieszkujących poza krajem ojczystym, zbadać możliwości udzielania im pomocy, spowodować wzrost zainteresowania tym problemem wśród polskiej opinii publicznej w kraju, wreszcie przyczynić się do powołania wyspecjalizowanej instytucji, monitorującej na bieżąco to zagadnienie³⁰.

Problematyka polskiej emigracji, również tej najświeższej daty, oraz kwestie zorganizowania dla niej wszechstronnej pomocy, znalazły też odzwierciedlenie

²⁸ T. Piskorski, *Muzeum Polaków Zagranicznych*, „Polacy Zagranicą”, lipiec 1930, nr 7, s. 192–195.

²⁹ AAN, ŚZPzZ, sygn. 7, k. 23–34, 44–49.

³⁰ T. Piskorski, *Projekt konferencji w sprawie młodego pokolenia zagranicą*, „Polacy Zagranicą”, luty 1932, nr 2, s. 17–20.

w publicystyce „Przełomu”³¹. Z kolei na łamach periodyku „Polacy Zagranicą” A. Stebelski podejmował analizę zjawiska przechodzenia czasowej emigracji z pobudek materialnych w trwałe osiedlenie się poza granicami ojczyzny i powstawania tą drogą nowej jakości – mniejszości narodowej³².

W kręgu zainteresowań „Światpolu” znaleźli się ponadto Polacy, którzy zdecydowali się na reemigrację i powrót do kraju. Działacze ŚZPzZ głosili, że trzeba stworzyć dla nich system opieki i ułatwiać im powrót oraz adaptację w kraju ojczystym³³. Trosce o powracających przyświecała myśl, że zjawisko emigracji, pozbawiające kraj rąk do pracy, jest zasadniczo niekorzystne z punktu widzenia najbardziej długofalowych interesów państwa, natomiast reemigranci wzbogacają kraj ojczysty wypracowanym za granicą kapitałem i doświadczeniem zawodowym³⁴.

W środowisku zetowym interesowano się również problemem mniejszości polskich w poszczególnych krajach, szczególnie tam, gdzie zamieszkiwały najliczniejsze skupiska polskie: w Niemczech, Czechosłowacji, na Litwie i Łotwie, ale także w Stanach Zjednoczonych.

Ogólna ocena położenia mniejszości polskich na Starym Kontynencie nie wypadła w oczach zetowców dobrze. Jeden z liderów „Światpolu”, S. Lenartowicz, podkreślał, iż próbują one kultywować odrębność narodową, postawę patriotyczną i budować podstawy materialne bytu w niezwykle trudnych warunkach politycznych i ekonomicznych³⁵. Natomiast T. Katelbach podnosił szczególną sytuację mniejszości polskich zamieszkujących w państwach graniczących z Polską. Zauważał, że położenie tych mniejszości jest skomplikowane, gdyż samo ich istnienie, a także stosunki z władzami krajów, w których zamieszkują, mogą wywoływać zatargi w skali międzynarodowej, komplikując relacje Rzeczypospolitej z jej sąsiadami³⁶.

Wyjątkowo trudna, zdaniem zetowców, była sytuacja mniejszości polskiej w Niemczech. Na łamach „Strażnicy Zachodniej” i „Morza” B. Srocki pisał, że o skali jej problemów decyduje zarówno polityka wewnętrzna państwa niemieckiego, zmierzająca do zgermanizowania Polaków, jak i duża liczebność niemieckiej Polonii³⁷. Z kolei A. Stebelski dowodził, że położenie ludności polskiej

³¹ *Polska a emigracja. Referat p. Michała Pankiewicza*, „Przełom”, z 5 sierpnia 1929, nr 24–25, s. 12–14.

³² A. Stebelski, *Mniejszość a emigracja*, „Polacy Zagranicą”, kwiecień 1930, nr 4, s. 110–113.

³³ AAN, ŚZPzZ, sygn. 7, k. 11.

³⁴ J. Marszałek, *Jak należy zużytkować przyrost naturalny ludności*, „Przodownik Wiejski”, październik 1936, nr 10, s. 5–8.

³⁵ *Zagadnienie mniejszości polskich w Europie. Referat p. Stefana Lenartowicza (w zasadniczej osnowie)*, „Przełom”, z 5 sierpnia 1929, nr 24–25, s. 11–12.

³⁶ T. Katelbach, *Zakordonowy odłam Polonii Zagranicznej*, „Polacy Zagranicą”, marzec 1931, nr 3, s. 71–73.

³⁷ B. Srocki, *Na froncie zachodnim*, „Morze”, kwiecień 1936, nr 4, s. 10–11; tenże, *Niemcy i Polska po wojnie światowej*, „Strażnica Zachodnia”, styczeń–czerwiec 1933, nr 1–2, s. 15.

w Niemczech pogorszyło się po dojściu do władzy partii narodowosocjalistycznej³⁸. Natomiast T. Katelbach polemizował z propagandą Berlina, podkreślającą prowadzenie przez państwo niemieckie poprawnej polityki wobec zamieszkujących je Polaków. Wskazywał na przykłady łamania podstawowych swobód obywatelskich w stosunku do mniejszości polskiej³⁹. Ponadto wskazywał, iż na złą sytuację Polonii niemieckiej dodatkowo wpływa fakt, że zdecydowaną większość wśród niej stanowią chłopci i robotnicy, brakuje natomiast przedstawicieli inteligencji, którzy mogliby – z racji wykształcenia – skuteczniej przeciwstawić się represjom i bezprawiu⁴⁰.

Wobec takiej diagnozy sytuacji Polaków w Niemczech, działacze środowiska ZP proponowali określone środki zaradcze, mogące przyczynić się do poprawy jej prawnego, politycznego, kulturalnego i materialnego położenia. Jednym z najistotniejszych miała być większa aktywność państwa polskiego w zakresie udzielania Polakom w Niemczech wszechstronnej pomocy. „Przełom” dowodził, że wobec konsekwentnej polityki niemieckiej, zmierzającej do wynarodowienia Polaków zamieszkujących na ziemiach tego państwa, ograniczania ich pozycji ekonomicznej i roli politycznej, Rzeczpospolita powinna odpowiedzieć programem obrony polskości nie tylko na własnych ziemiach zachodnich, ale także na tych obszarach państwa niemieckiego, na których występowały skupiska polonijne⁴¹.

Jednym z elementów programu wspierania Polaków – obywateli państwa niemieckiego – miało być oficjalne występowanie przez Warszawę na arenie międzynarodowej w obronie prześladowanej przez Berlin mniejszości polskiej. Jeszcze w 1938 r., prezentując polską politykę zagraniczną i jej perspektywy, zetowiec Leon Surzyński domagał się od Niemiec w imieniu państwa polskiego „zaspokojenia elementarnych potrzeb mniejszości polskiej w Niemczech w dziedzinie szkolnictwa”, „dania swobodnych warunków rozwoju organizacjom mniejszości polskiej”, a także zaniechania akcji ograniczania nabożeństw polskich i germanizowania polskich nazwisk⁴².

Równocześnie zetowcy propagowali przeprowadzenie wielkiej społecznej i narodowej akcji na rzecz obrony praw polskiej mniejszości w Niemczech. Miało to pozostawać w gestii organizacji o charakterze społeczno-politycznym i kulturalno-oświatowym, powstających zarówno w Niemczech, jak i w Polsce.

³⁸ A. Stebelski, *Położenie ludności polskiej w III Rzeszy*, „Strażnica Zachodnia”, styczeń–marzec 1937, nr 1, s. 3–16.

³⁹ W. Wrześniński, *Polski ruch narodowy w Niemczech 1922–1939*, Poznań, s. 9–10.

⁴⁰ T. Katelbach, *Nowe oblicze sprawy Polaków w Niemczech*, „Polacy Zagranicą”, styczeń 1931, nr 1, s. 8–11. O problemach społecznych mniejszości polskiej w Niemczech zob. też: M. Mroczo, *Problematyka społeczna ludności polskiej w Niemczech w działalności Polskiego Związku Zachodniego w latach 1934–1939*, „Przegląd Zachodni” 1978, nr 2, s. 79–92.

⁴¹ K. M., *Wielki program germanizacyjny*, „Przełom”, z 5 grudnia 1926, nr 25, s. 3–5.

⁴² L. Surzyński, *O polskiej polityce zagranicznej*, „Naród i Państwo”, z 16 stycznia 1938, nr 1–2, s. 4.

Elementem wcielania w życie jej założeń była m. in. opieka, roztaczana nad Polonią niemiecką przez ZOKZ i ROPzZ⁴³.

Najważniejszym ogniwem organizacyjnym tej akcji był jednak ZPwN. Jego działalność miała opierać się na idei solidaryzmu narodowego i na poczuciu jedności niemieckiej Polonii, ponad podziałami społeczno-zawodowymi⁴⁴. Statut ZPwN głosił:

Związek Polaków w Niemczech jest zrzeszeniem wszystkich Polaków zamieszkałych w Niemczech [...]. Związek Polaków ma na celu zdobycie dla ludności polskiej w Niemczech pełnych praw mniejszości narodowych i obronę jej interesów ogólnych we wszystkich dziedzinach życia społecznego, jak również szczególnych spraw swych członków⁴⁵.

Działacze zetowi podkreślali, że pomoc państwa polskiego dla mniejszości polskiej w Niemczech i akcja społeczna, zmierzająca do polepszenia jej położenia prawnego, politycznego i materialnego, muszą być oparte na wiarygodnych informacjach, odnoszących się do jej sytuacji, rozmieszczenia, stosunków społeczno-zawodowych i pierwszoplanowych potrzeb. Zebraniu takich właśnie informacji, ich uporządkowaniu i przedstawieniu wniosków dotyczących podjęcia odpowiednich działań, służyła działalność Instytutu Badań Spraw Narodowościowych. Podobnie jak w przypadku innych dziedzin jego aktywności i na tym polu bardzo aktywni byli współtworzący i współprowadzący go zetowcy.

Wśród najistotniejszych zagadnień, które wymagały interwencji w celu poprawy sytuacji ludności polskiej w Niemczech, zetowcy nieodmiennie wskazywali na zły stan tamtejszego polskiego szkolnictwa. Analizował go m. in. w publikacji, poświęconej tej problematyce, S. Lenartowicz⁴⁶. Patronat nad szkołami polskimi w Niemczech roztoczył ZOKZ. Jego działacze zainicjowali działalność m. in. Funduszu Pomocy Naukowej na rzecz Polaków w Niemczech, Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech, Centralnego Komitetu Kolonii Letnich dla Polaków w Niemczech i Komitetu Niesienia Pomocy dla Śląska Opolskiego i Związku Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech.

⁴³ Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu [dalej: Boss.], Rękopisy, sygn. 13236, mf. 2941, I. Nowak, „Materiały do działalności Związku Obrony Kresów Zachodnich, późniejszego Polskiego Związku Zachodniego – opracowanie”, t. 3, s. 11–18; BOss., Rękopisy, sygn. 13239/III, mf. 2942, „Papiery Związku Obrony Kresów Zachodnich, późniejszego Polskiego Związku Zachodniego”, t. 3, s. 12–15, 36–38, 54–57, 78–79, 97–98; *Sprawozdanie Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy za czas od dn. 1 listopada 1931 r. do dn. 1 listopada 1932 r.*, Warszawa 1932, s. 43–44; H. Chałupczak, *II Rzeczpospolita a mniejszość polska w Niemczech*, Poznań 1992, s. 31–34.

⁴⁴ *Wspomnienia Opolan*, red. W. Kornatowski i K. Malczewski, Warszawa 1960, s. 379–397.

⁴⁵ E. J. Osmańczyk, *Wisła i Kraków...*, s. 24.

⁴⁶ S. Lenartowicz, *Szkolnictwo polskie w Niemczech*, Warszawa 1928, s. 10–11.

Oprócz dofinansowania szkół i dostarczania podręczników, pomoc obejmowała organizowanie kolonii w Polsce i wycieczek do kraju ojczystego, kursów oraz akcję stypendialną⁴⁷. Przedstawiciele środowiska zetowego obserwowali również sytuację młodzieży polskiej w Niemczech. Sporo uwagi poświęcało temu zagadnieniu pismo „Naród i Państwo”⁴⁸.

W ramach analizowanej przez zetowców problematyki migracji zarobkowej, szczególnie dużo miejsca zajmowało zagadnienie wyjazdów zarobkowych Polaków do Niemiec. Kwestię tę reprezentanci ruchu zetowego rozpatrywali nie tylko w odniesieniu do problemu formowania się skupisk polskich poza granicami ojczyzny, ale także z punktu widzenia złożonych relacji polsko-niemieckich i polskiej racji stanu. Publicystyka „Narodu i Państwa” wskazywała, że emigracja zarobkowa do Niemiec polskich robotników rolnych, którzy przejmowali miejsca pracy na wsi, pozostawione przez niemieckich chłopów, przechodzących do miast i pracy w przemyśle, było zjawiskiem szkodliwym dla państwa polskiego. W piśmie podkreślano, że w ten sposób „polskimi rękoma” budowana była potęga niechętnego przecież Rzeczypospolitej zachodniego sąsiada⁴⁹.

Interesując się położeniem mniejszości polskiej w Niemczech, zetowcy skupiali szczególną uwagę na tych rejonach wspomnianego państwa, gdzie Polonia była najliczniejsza. Jednym z nich był teren Prus Wschodnich. Kwestię sytuacji Polaków tam zamieszkujących analizował już w 1922 r. jeden z seniorów i wielkich autorytetów środowiska zetowego, Stanisław Bukowiecki. Wskazywał, że

rząd polski musi dokładać wszelkich starań na drodze dyplomatycznej do uznania i rzeczywistego wprowadzenia tam [w Prusach Wschodnich – P. W.] w życie zasady ochrony mniejszości narodowych, co gdy nastąpi, powstanie możliwość rozpoczęcia prawdziwej działalności uświadamiającej przez prasę, stowarzyszenia i szkołę⁵⁰.

Autorem licznych felietonów, ukazujących losy ludności polskiej, kaszubskiej i mazurskiej w Prusach Wschodnich był również M. Wańkowicz. Jego reportaż z podróży po tych terenach przedstawiony został w 1935 r. na falach radiowych, a w roku 1936 wydany w formie książki zatytułowanej *Na tropach Smętka*⁵¹.

⁴⁷ Patrz: BOss., Rękopisy, sygn. 13239/III, mf. 2942, „Papiery Związku Obrony...”, s. 16–18, 50–53, 93–96; M. Mroczko, *Związek Obrony Kresów...*, s. 176–193; tenże, *Działalność kulturalno-oświatowa Związku Obrony Kresów zachodnich wśród Polaków w Niemczech w latach 1921–1934*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1975, nr 1, s. 9–28.

⁴⁸ J. Wojciechowski, *Młodzież spod znaku „Rodła”*, „Naród i Państwo”, z 27 marca 1938, nr 11–12, s. 7.

⁴⁹ R. Szymański, *Niemieckie rolnictwo i polski robotnik*, „Naród i Państwo”, z 1 marca 1939, nr 7–8, s. 4–5.

⁵⁰ S. Bukowiecki, *Polityka Polski Niepodległej*, Warszawa 1922, s. 82–83.

⁵¹ M. Wańkowicz, *Na tropach Smętka*, Warszawa 1936, *passim*.

Innym obszarem cieszącym się zainteresowaniem środowisk zetowych z powodu zamieszkującej go licznej grupy narodowościowej polskiej był Śląsk Opolski. Gorącym orędownikiem akcji konsolidacyjnej wśród tamtejszej Polonii był wojewoda górnośląski i jeden z przywódców ZP, Michał Grażyński. Uważał on, że obowiązkiem, a zarazem prawem Rzeczypospolitej jest ujmowanie się za Polakami na Śląsku Opolskim i prowadzenie wśród nich akcji patriotycznej i oświatowej⁵². Sam aktywnie wspierał działalność placówek kulturalno-oświatowych i polityczno-gospodarczych, powoływanych przez mniejszość polską w Niemczech⁵³.

Kolejnym państwem, którego polityka wobec mieszkającej na jego obszarze mniejszości polskiej szczególnie interesowała zetowców, była Litwa. Wynikało to przede wszystkim z kontekstu historycznego stosunków pomiędzy obydwojoma krajami, złych relacji w okresie dwudziestolecia międzywojennego, rzutujących negatywnie na sytuację Polonii litewskiej, wreszcie – ze znacznej liczebności polskiej społeczności na Litwie.

Problem Polonii litewskiej był jednym z wiodących w wystąpieniach posłów Związku Rad Ludowych na forum Sejmu Wileńskiego, a następnie Sejmu Ustawodawczego. Występowali oni w obronie mniejszości polskiej, prześladowanej, w ich opinii, przez państwo litewskie⁵⁴. Negatywna ocena antypolskiej, zdaniem zetowców, polityki wewnętrznej państwa litewskiego nie ulegała zresztą większym zmianom przez cały okres międzywojnia⁵⁵.

Równocześnie jednak w środowisku zetowym podnosiły się głosy o konieczności otworzenia przez mniejszość polską nowego rozdziału w jej relacjach z państwem litewskim. Postulaty takie formułowali zresztą ci sami zetowcy, którzy świadomi byli litewskich represji narodowościowych i ostro przeciwko nim protestowali. Wskazywali oni jednak, że nadrzędny interes państwowy Polski i Litwy wymaga pojednania, a drogą i podstawowym warunkiem ku temu musi być wzajemne uregulowanie pozycji mniejszości narodowych na drodze kompromisu. Na łamach „Przełomu” pisał o tym m. in. T. Katelbach. Dowodził on, że receptą na poprawę położenia Polaków na Litwie jest szczerze i lojalne włączenie się polskiej inteligencji i ludności chłopskiej, która pozostała w granicach państwa litewskiego, w proces budowy jego siły i pozycji międzynarodowej. Widział w tym sposób na przekreślenie litewskich antypolskich kompleksów, lęków i resentymentów. Stwierdzał:

⁵² J. Małczyński, *Moja praca w Konsulacie Generalnym Rzeczypospolitej Polskiej w Opolu*, Opole 1980, s. 45–48, 66.

⁵³ J. Łączewski, *Michał Grażyński jako reprezentant „idei zachodniej” w obozie piłsudczykowskim*, „Studia Śląskie”, seria nowa, 1983, t. 17, s. 285–286.

⁵⁴ *Sejm Wileński 1922*, pos. 6 z 14 lutego 1922, s. 3–8; pos. 11 z 23 lutego 1922, s. 4, 13–17, 25–27, 38; pos. 12 z 25 lutego 1922, s. 31–39.

⁵⁵ M. Ś., *Sprawa litewska*, „Przełom”, z 8 października 1927, nr 26, s. 1–2.

Dla wychowania nowego pokolenia ludności polskiej w Litwie nie wystarcza już dziś piękna szlachecka tradycja. Młody, świeży naród litewski idzie naprzód całą siłą i jeśli żywioł polski nie przeciwstawi mu równie świeżych sił, przeciwstawi nie dla walki z państwem, lecz przeciwnie, dla budownictwa tego państwa z myślą o najściślejszym związku Litwy z Polską, nie spełni roli, jaka nań spada⁵⁶.

Niezależnie od tych argumentów, przedstawiciele ruchu zetowego włączali się także w działania polskich instytucji państwowych i społecznych, mające wywołać zmianę polityki narodowościowej rządu kowieńskiego⁵⁷.

Sprawami mniejszości polskiej na Litwie zajmował się – podobnie jak w przypadku Niemiec – IBSN. W Instytucie opracowano m. in. zagadnienie geograficznego rozmieszczenia Polaków na Litwie. W efekcie powstały mapy roziedlenia ludności polskiej na terenie republiki litewskiej. W ramach prac seminaryjnych, prowadzonych w IBSN, badano np. stan szkolnictwa polskiego na Litwie oraz zmiany polityki wewnętrznej państwa litewskiego wobec ludności polskiej, zamieszkującej w jego granicach⁵⁸.

Z republik nadbałtyckich uwagę zetowców przyciągała też Łotwa, gdzie pozycja gospodarcza Polonii, oparta głównie na własności ziemskiej, była początkowo stosunkowo silna, choć pogarszała się w miarę postępów łotewskiej reformy rolnej. Wizyty na Łotwie w celu zapoznania się z sytuacją miejscowej ludności polskiej składali, jako przedstawiciele ROPzZ, czołowi zetowcy – S. J. Paprocki i S. Szwedowski⁵⁹.

Działacze zetowi interesowali się również problemami mniejszości polskiej w Czechosłowacji. Oskarżali przy tym rząd czechosłowacki o konsekwentne naruszanie praw mniejszości narodowych, w tym polskiej. Pomijając znamienym milczeniem sytuację tamtejszych Niemców, zetowcy głosili hasło wspólnego występowania prześladowanych mniejszości słowiańskich – Polaków, Słowaków i Ukraińców – przeciwko bezprawnym działaniom Pragi⁶⁰. Organizowali specjalne konferencje programowe poświęcone sytuacji mniejszości polskiej zamieszkującej na Śląsku Cieszyńskim⁶¹. Podzielając oficjalne stanowisko ministra spraw zagranicznych J. Becka i polskiej dyplomacji, ujmował się także za Polakami na

⁵⁶ T. Katelbach, *Wrażenia z Litwy*, „Przełom”, z 10 grudnia 1932, nr 12–14, s. 12.

⁵⁷ B. Makowski, *Litwini w Polsce 1920–1939*, Warszawa 1986, s. 266–274, 294–297.

⁵⁸ *Dziesięciolecie działalności Instytutu...*, s. 15, 27; *Działalność Instytutu Badań...*, s. 42–45.

⁵⁹ *Sprawozdanie Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy za czas od dn. 1 czerwca 1930 r. do dn. 1 listopada 1931 r.*, Warszawa 1931, s. 40–43.

⁶⁰ Por. *Wspólna walka gnębionych Słowian z czeskim bezprawiem*, „Polska Zachodnia”, z 17 maja 1935, nr 134, s. 4; J. Reychman, *Ewolucja słowackiej myśli politycznej*, „Naród i Państwo”, z 23 października 1938, nr 41–42, s. 8–9; tenże, *Ewolucja słowackiej myśli...*, „Naród i Państwo”, z 13 listopada 1938, nr 43–44, s. 16–18; J. R., *Czy słowacka irredenta?*, „Naród i Państwo”, z 19 lipca 1936, nr 24, s. 5; tenże, *Problem niemiecki w Czechosłowacji*, „Naród i Państwo”, maj 1937, nr 18, s. 4–5; tenże, *Nowy spór ukraińsko-słowacki*, „Naród i Państwo”, z 6 listopada 1936, nr 31, s. 7.

⁶¹ BOss., Rękopisy, sygn. 13240/III, mf. 2945, „Papiery Związku Obrony...”, t. 4, s. 32–64.

Śląsku Cieszyńskim wojewoda M. Grażyński. Wraz ze skupionym wokół siebie środowiskiem śląskich działaczy zetowych, poparł on entuzjastycznie przyłączenie tzw. Zaolzia do Rzeczypospolitej⁶².

Zetowcy przejawiali też duże zainteresowanie Polonią amerykańską – przede wszystkim skupiskami polskimi w Stanach Zjednoczonych. Sam generał G. Orlicz-Dreszer, jako prezes Ligi Morskiej i Kolonialnej, od 31 sierpnia do 5 listopada 1931 r., stojąc na czele oficjalnych państwowych delegacji, odwiedził m. in. skupiska polonijne w Stanach Zjednoczonych – w Nowym Jorku, Chicago, Detroit, Buffalo i w Cleveland – propagując aktywny, programowy i materialny udział Polonii w budowaniu morskiej pozycji Polski⁶³. W ramach tych wizyt odbywały się również spotkania generała z polskimi przedsiębiorcami. Podczas wygłaszanych w ich trakcie przemówień i w ramach dyskusji z przedstawicielami amerykańskich Polaków, generał nawoływał do ścisłej współpracy z krajem, ale zarazem budowania wewnętrznej, emigracyjnej solidarności⁶⁴.

Zaryzykować można, jak sądzę, stwierdzenie, że żaden z obozów i ruchów politycznych, działających w Drugiej Rzeczypospolitej, nie przywiązywał – zarówno w warstwie ideowej czy programowej, jak i praktycznej działalności – tak wielkiej wagi do problematyki polonijnej, jak środowisko zetowe. Jego postulaty zetowców utrzymywania i wzmacniania związków pomiędzy krajem ojczystym i Polakami za granicą, spójności wewnętrznej ognisk polonijnych w świecie, ich wzajemnej współpracy oraz obrony przez nie narodowej tożsamości, wypływały ze szczególnego miejsca, jakie zajmował naród, rozumiany w tym przypadku już nie jako kategoria prawno-polityczna, ale wspólnota oparta na krwi, na szczególnej mentalności, wrażliwości, historii, tradycji i kulturze w ideologii zetowej.

Przemysław Waingertner

“ZET”-MOVEMENT IN THE SECOND REPUBLIC OF POLAND TOWARDS THE PROBLEMS OF POLISH MINORITIES IN THE WORLD

In this article, based on archival materials, political journalism and press, the conceptions of the “Zet”-Movement related to the problems of the Polish minorities in the world. The “Zet”-Movement was organised by activists of the secret Patriotic Union and the Union of Polish Youth “Zet”. They founded many legal social and political organisations – the Society of Borderland

⁶² L. Marszałek, *Michał Grażyński*, „Zeszyty Historyczne” [Paryż] 1983, z. 64, s. 117.

⁶³ T. W. Nowacki, *Szkic do dziejów...*, s. 211–212; Z. Mierzwiński, *Generałowie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1990, s. 203–204.

⁶⁴ C. Łukasiewicz, *Prezes Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonialnej w Ameryce*, „Morze”, styczeń 1932, nr 1, s. 20–22.

Guard, the Union of People's Councils, the Polish Western Union, the Union for Reforms of the Republic, the Labour Union of Villages and Towns and the Union of Social Activists. In the Second Republic of Poland the "Zet"-Movement supported Józef Piłsudski's wing of Post-May Camp and tried to create an ideology for this political camp. The activists of this movement declared for democratic system and opposed dictatorship, however they criticised parliamentary system, demanding presidential one. They proposed to support politically, economically and culturally Polish minorities in the world.